

„Izrael“ miała przede wszystkim znaczenie etnograficzne) nie były bez znaczenia.

W rezultacie można by powiedzieć, że nazwa „Izrael“, zwłaszcza po upadku państwa północnego („izraelskiego“) w VIII w. przed Chr., coraz bardziej nabierała znaczenia religijnego dzięki prorokom, zapatrzonym w religijne posłannictwo patriarchów, szczególnie Jakuba - Izraela, spadkobiercy obietnic Bożych, przypięczętowanych tylokrotnie powtarzaniem przymierzem Izraela z Bogiem. Dopiero po niewoli, szczególnie od chwili odbudowy świątyni w Jerozolimie, zaczyna przeważać nazwa Juda, która podobnie jak w czasach przed niewolą oznaczała bądź mieszkańców terytorium judzkiego (por. Iz. 3.8 Oz. 4,15), bądź społeczność religijną, powstała, po niewoli w Palestynie (Neh. 4,4), bądź wreszcie prowincję perską (Ag. 1,1.14; 2,2.21). Stopniowo nazwa ta tak się rozpowszechniła, że przybrała sens nie tylko religijny, ale i narodowościowy. Nazwie tej zawdzięczamy zarówno terminy łacińskie: Judaea, Judaeus, jak i przejęte z języka łacińskiego za pośrednictwem języków nowożytnych wyrazy: Żyd, Żydzi (por. francuskie Juif, angielskie Jew).

Pod wpływem ksiąg Nowego Testamentu termin „Izrael“ przybrał u chrześcijan specyficzne znaczenie, mianowicie jako społeczność duchowa, która uwierzyła w mesjańskie posłannictwo Jezusa Chrystusa, przepowiedzianego przez proroków izraelskich (stąd też nazwa chrześcijan: „naród wybrany“, „Izrael duchowy“).

Warszawa

Ks. CZESŁAW JAKUBIEC

POGLĄDY ŚW. PAWŁA NA PRACĘ FIZYCZNĄ

Z problemem pracy fizycznej spotykamy się już na pierwszych kartach Pisma św. Pan Bóg umieścił człowieka w raju po to, „*aby go uprawiał, i strzegł go*“¹⁾. Po upadku pierwszych ludzi obowiązek pracy został jeszcze ściślej podkreślony. Praca stała się nieodzownym warunkiem życia, i została połączona z poważnym wysiłkiem ze strony człowieka. W *pocie czoła będziesz spożywał chleb swój*“²⁾. Pan Bóg podając Mojżeszowi dekalog, jeszcze dokładniej określił obo-

¹⁾ Rodz. 2, 15.

²⁾ Rodz. 3, 9.

wiązek pracy: „Przez sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką pracę swoją, lecz dzień siódmy jest szabatem, poświęconym Panu“³⁾).

Ludzkość różnie ustosunkowała się do tego nakazu Stwórcy. Świat pogański, zarówno grecki jak i rzymski, zlekceważył pracę fizyczną. Z pogardą wyrażał się o niej. Pracą, jak twierdzi G. Naumann⁴⁾, dla Rzymianina czy Greka, była jedynie sztuka, nauka, lub wykonywanie wolnych zawodów w służbie państwa. W ścisłym znaczeniu pracował w czasach greckich czy rzymskich tylko niewolnik. Prof. Weinand⁵⁾ doskonale w swoim obszernym dziele charakteryzuje stanowisko greków do pracy: „Idzie przez świat starożytny jakby jakiś bunt, ucieczka przed pracą, pogarda pracy. Herakles, człowiek antycznego świata, został przez bogów zadrażniony i zniszczony pracą. Wszelkiego rodzaju prace fizyczne uważali Grecy za zapożyczone od barbarzyńców i odpowiednio nimi pogardzali, tak jak pogardzali samym barbarzyństwem“. Podobne stanowisko wobec pracy zajmowali Rzymianie. Cicero⁶⁾ pisze o niej: „Za pospolite i brudne uchodzi zajęcie wszystkich najemnych robotników, którym płaci się za pracę, a nie artyzm. Osiągnięty przy tym zarobek jest tylko zadatką niewolnictwa. Rzemieślnicy wszyscy razem wzięci mają brudne zajęcie a warsztat ich pracy nie jest żadnym przyzwoitym miejscem dla wolnego człowieka“.

Tak współcześni św. Pawłowi poganie podchodzili do pracy. Diametralnie przeciwne stanowisko zajmowali wobec niej Żydzi. W oparciu o St. Testament, który pracę chwalił, zalecał i wskazywał na jej dobrodziejstwa⁷⁾, współczesne św. Pawłowi żydowstwo, uważało pracę za swój obowiązek. Ciekawe są wypowiedzi Talmudu na ten temat:⁸⁾ Rabbimeja (około 50 r. przed Chr.) nauczyciel R. Hillela, powtarzał często uczniom słowa: „kochaj pracę!“; Rabbi Tarfon (ok. 110 po Chr.) nauczał, że P. Bóg dopiero wtedy zamieszkał wśród Żydów, gdy oni wykonali pracę, jaka było im wyznaczona. Każdy powinien pracować, bo śmierć zaskoczy człowieka w tym momencie, gdy będzie on bezczynny; Rabbi Juda ben Ilai nauczał, że

³⁾ Ks. Wyj. 20, 9.

⁴⁾ G. Nauman, Arbeit, art. w R. G. G., I, s. 658.

⁵⁾ Weinand, Antike und moderne Gedanken über die Arbeit, M. Gladbach 1911, s. 10n.

⁶⁾ Cicero, De Officiis, 1, 42.

⁷⁾ Por. Ps. 104; Przyp. 6, 6-11; Ekk-tyk 2, 4-26; Madr. 10.

⁸⁾ Por. Ks. F. Gryglewicz, Robotnik Palestyński, s. 110, (w manuskrypcie).

każdy człowiek jako ojciec ma obowiązek swojego syna nauczyć jakiegoś rzemiosła; ojciec, który by tego nie zrobił, syna swego nauczy złodziejstwa.

Każdy wykształcony rabin musiał znać jakieś rzemiosło. Ponieważ nauka — jak wiemy — ⁹⁾ w szkołach była bezpłatna, uczeni rabini byli zmuszeni zarabiać na własne utrzymanie fizyczną pracą. W Misznie czytamy ciekawe twierdzenie: „Piękne jest studium Tory w połączeniu ze świeckim zajęciem. Zajęcie to bowiem razem z Torą odpędza z głowy grzechy. Każde studiowanie Tory, bez połączenia go z pracą, prowadzi ostatecznie do upadku i jest przyczyną grzechu“ ¹⁰⁾. Z tego założenia wychodząc, wszyscy rabini zachęcali swoich uczniów do pracy, i do wyuczenia się jakiegoś zawodu. Niewątpliwie słuchał tych zachęt także i św. Paweł, gdy studiował, przede wszystkim w rodzinnym Tarsus, a potem w Jerozolimie. Zachęty te jednak dla niego były zbyt słabe. Zamiłowanie do pracy wyniósł bowiem z rodzinnego domu i ze środowiska, z którego pochodził. Ojciec jego według wszelkiego prawdopodobieństwa, jak twierdzi J. Holzner ^{10a)}, posiadał warsztat tkacki w którym wyrabiano ze słynnej cylicyjskiej koziej sierści płótna namiotowe i sporządzano same namioty. Św. Paweł uczył się w domu ojca od najemnych robotników, względnie niewolników, rzemiosła tkackiego i szycia namiotów.

Warunki ku temu były w tej okolicy bardzo pomyślne. Pasterze kóz z pobliskich gór Taurusu dostarczali do miasta czarnej wełny, którą w warsztatach tkackich przerabiano na sznury namiotowe i pasy nieprzemakalnego płótna, a potem zszywano i sporządzano gotowe namioty. Odbiorców na namioty było bardzo dużo. Namiot służył bowiem w owych czasach za dom mieszkalny, szczególnie dla podróżujących beduinów ¹¹⁾. Jeszcze dziś głównym zajęciem mieszkańców Tarsu jest przemysł tkacki. Obok wielkich fabryk pędzonych wodami Kydmosu znajduje się wiele małych warsztatów rozrzuconych po wąskich, ciasnych uliczkach miasta ¹²⁾. Paweł 19 wieków temu pracował w jednym z takich warsztatów.

⁹⁾ A. Steimann, *Die Briefe an die Thessalonicher und Galater*, Bonn 1935, s. 32.

¹⁰⁾ Miszna, *Pirque aboth*, 2, 2.

^{10a)} J. Holzner, *Paulus*, Freiburg in Br. 1937, s. 11.

¹¹⁾ Fr. Nötscher, *Biblische Altertumskunde*, Bonn 1940, s. 25n.

¹²⁾ J. Holzner, *d. c.* s. 12.

Zastanawiając się dziś nad jego pracą, nasuwa się pytanie, jakiego właściwie św. Paweł wyuczył się zawodu? Schuster-Holzammer¹³⁾, twierdzi wyraźnie, że wyrabiał namioty ze skór, że nie był tkaczem płócien. Podobnego zdania jest J. Jeremias¹⁴⁾, za którym idzie O. Bauernfeind¹⁵⁾, twierdząc, że św. Paweł prawdopodobnie pracował przy skórach zwierzęcych. Dobschütz¹⁶⁾ sądzi, że praca Pawła polegała na zszywaniu pasów skór w jedno wielkie namiotowe nakrycie. Przeciwnego zdania jest O. Cohausz. W swoim komentarzu do Dziejów Ap. pisze on, że św. Paweł po przybyciu do Koryntu: „jako wyuczony tkacz materiałów namiotowych, chciał dostać się do tkacza w mieście“¹⁷⁾. Ks. E. Dąbrowski¹⁸⁾ mówi ogólnie, że św. Paweł zajmował się wyrobem namiotów, nie analizując bliżej tego zagadnienia. Po rozwiązaniu kwestii, sięgnijmy do samego źródła, tj. do Dziejów Apostolskich. W rozdz. XVIII czytamy, że św. Paweł przybywszy do Koryntu, zamieszkał u żyda Akwili, a „*że wykonywał to samo rzemiosło, zamieszkał z nimi i pracował. A rzemiosłem ich było wyrabianie namiotów*“¹⁹⁾. Tekst grecki ma: „*skénopoioi êsan*“, Vulg.: „*erant scenofactoriae artis*“²⁰⁾. Fr. Zorell²⁰⁾, rozumie przez to słowo człowieka, który wyrabia namioty ze skóry, z materiałów utkanych z sierści koziej lub z płótna. Są to najczęściej namioty przenośne, używane przez podróżnych na Wschodzie w czasie drogi. Św. Paweł tkał takie materiały i z nich potem sporządzał namioty. Fr. Pözl²¹⁾, dodaje jeszcze, że w znaczeniu tego słowa mieści się także sporządzanie podpórek i kołków namiotowych, słowem wszelkiego sprzętu, jaki jest potrzebny do całości namiotu. Nie jest zgodne z prawdą jego twierdzenie wypowiedziane we wcześniejszej i obszerniejszej, pod tym samym tytułem wydanej pracy, że św. Paweł nie tkał materiałów na namioty, gdyż to wymagało wielu narzędzi i przyborów, w ogóle całego warsztatu, a przewożenie tego ze sobą utrudniało

¹³⁾ Schuster-Holzammer, Handbuch zur biblischen Geschichte, Freiburg in Br. 1926, II, s. 547.

¹⁴⁾ J. Jeremias, Zöllner und Sünder, art. w ZnW. 1931, s. 229.

¹⁵⁾ O. Bauernfeind, Die Apostelgeschichte, Leipzig, 1939, s. 299.

¹⁶⁾ V. Dobschütz, Kommentar über das N. Test., X, Gottingen 1909, s. 97.

¹⁷⁾ O. Cohausz, Apostelgeschichte, Freiburg in Br. 1936 w: Die Heil. Schrift für das Leben erkl., s. 415.

¹⁸⁾ Ks. E. Dąbrowski, Dzieje Pawła z Tarsu, Warszawa 1947, s. 63, 280.

¹⁹⁾ Dz. Ap. 18, 3.

²⁰⁾ Fr. Zorell, Novi Testamenti Lexicon Graecum, Parisiis, 1911, s. 520n.

²¹⁾ Fr. Pözl, Der Weltapostel Paulus, Münster in W. 1914, w BZfr. VII s. 4.

by mu pracę apostołską, jak również szybkie przenoszenie się z miejsca na miejsce²²⁾. Stwierdzamy, że Paweł nie potrzebował warsztatu; jak wynika z jego własnych wypowiedzi, gdzie tylko przyszedł do miasta, zaraz szukał ludzi z warsztatem i narzędziami i do takich zgłaszał się z prośbą o pracę. Często powtarza się u niego zwrot: „*Wy wiecie, że na potrzeby swoje i tych, którzy byli ze mną, pracowały te ręce*“^{22a)}. Całym warsztatem Pawłowym i jego narzędziami były tylko jego ręce. Nie czytamy nigdzie w jego listach wzmianki o przewożeniu ze sobą narzędzi pracy. Gdyby je miał, nie skarżył by się może na trud i wysiłek, jaki był udziałem jego w czasie wykonywania zawodu. „*Pamiętacie bracia — pisze do Tessaloniczan — naszą pracę i zmęczenie. Pracowaliśmy w nocy i za dnia*“²³⁾.

Dłaczego jednak św. Paweł wykonując urząd apostoła Chrystusowego, głosząc szczytne hasła Ewangelii, jeszcze mimo tego pracował fizycznie? Sam przecież szeroko rozprowadza i udowadnia w I liście do Koryntian w rozdz. 9 tezę, że temu, który pracuje nad duszami, dla Chrystusa, i Jego Ewangelii, należy się utrzymanie od tych, wśród których pracuje. „*Tak też Pan postanowił, aby ci, co Ewangelię opowiadają, z Ewangelii żyli*“²⁴⁾. Wynika to także z prawa natury i z pozytywnego prawa Bożego. Powołując się na prawo natury św. Paweł stwierdza: „*Kto kiedy służbę wojskową własnym kosztem odbywa? Kto sadzi winnicę a z owocu jej nie je? Kto trzodę pasie a mlekiem trzody się nie żywi*“²⁵⁾. Oprócz tych argumentów rozumowych na poparcie swej tezy przytacza jeszcze św. Paweł dowody z prawa możeszowego. „*Czy według ludzkiej mądrości to mówię, czy i Zakon tego nie mówi? Albowiem w Zakonie możeszowym jest napisane: nie zawiążesz pyska wołowi młócaćemu*“²⁶⁾. W liście do Tymoteusza powtarza ten sam argument dodając na poparcie słowa samego Chrystusa „*godzien jest robotnik zapłaty swojej*“²⁷⁾. Jeżeli tak jest, „*to czyż my* — pyta się Koryntian — *nie mamy prawa jeść i pić*“²⁸⁾. Powołuje się nawet na zwyczaj, z którego korzystali niektórzy Apostołowie, jak św. Piotr, że za swoją

²²⁾ Fr. Pözl, *Der Weltapostel Paulus*, Regensburg 1905, s. 20.

^{22a)} Dz. Ap. 20, 34.

²³⁾ I Tes. 2, 9.

²⁴⁾ I Kor. 9, 14.

²⁵⁾ I Kor. 9, 7.

²⁶⁾ I Kor. 9, 8n.

²⁷⁾ I Tym. 5, 18.

²⁸⁾ I Kor. 9, 4.

pracę apostolską tu i ówdzie przyjmowali od pobożnych niewiast: pożywienie i korzystali z ich drobnych usług. On jeden wspólnie z Barnabą tego nie czynił, choć mieli do tego wszelkie prawa.

Ciekawe są racje, jakie św. Paweł podaje na poparcie takiego swojego postępowania. Zasadniczym i głównym powodem jest to, że pracować wypadło mu wśród pogan. Św. Paweł chce dokładnie wypełnić polecenie Chrystusa, chce być odpowiednim apostołem pogan, by ich wszystkich pozyskać dla nieba. Z tego względu zachodzi potrzeba, aby być całkiem od nich materialnie niezależnym. Szczególnie jest to ważne w początkach jego pracy nad niewiernymi. Założenie Pawła brzmiało: nie zrazić pogan do Ewangelii i przekonać do siebie. Dlatego mówi: „*Nie korzystaliśmy z tego prawa (tj. z prawa zapłaty za pracę), lecz wszystko znosimy, abyśmy jakiej przeszkody Ewangelii Chrystusowej nie stawili*“²⁹). W ten sposób podchodząc do nich, mógł im oświadczyć, że nie szuka ich dóbr materialnych, tylko nieśmiertelnych dusz. „*Albowiem nie szukam tego, co wasze, lecz was*“³⁰). Św. Paweł zdawał sobie dobrze sprawę że gdyby słuchacze jego spostrzegli u niego własny interes i gdyby go chwycili na chciwości, byłby raz na zawsze stracony jego wysiłek apostolski. Mając wśród nich, jak wiemy wielu niechętnych sobie, a nawet wrogów, był pod tym względem bardzo ostrożny. Zresztą pracować wypadło mu zawsze wśród biednych. Nie mógł zatem dopuścić do tego, żeby oni narzekali zaraz na początku, że chrześcijaństwo jest ciężkie, że wymaga ofiar materialnych. Nie chciał zrażać do Ewangelii także bogatych. Od jednych i od drugich chciał być niezależny. Czynił to w tym celu, jak się wyraża w liście do Tesaloniczan, aby „*nikogo z was nie obciążać*“³¹).

Podkreślał to często. Zapowiadając swoje przyjsie do jakiejś gminy, zaznaczał z góry, że nie przychodzi w celach zysku, czy zarobku materialnego, nie chce od nich żadnego wsparcia, tylko chce ich pozyskać dla Chrystusa. Do Koryntian pisze: „*Oto już trzeci raz jestem gotów przyjsć do was i nie będę wam ciężarem, albowiem nie szukam tego, co wasze jest ale was*“³²).

Św. Paweł obcując od dzieciństwa wśród pogan, znał doskonale ich nastawienie i stosunek do pracy. Chciał to uprzedzenie przełamać, dlatego sam musiał zacząć od pracy. Pracował, aby innych przy-

²⁹) II Kor. 9, 12.

³⁰) II Kor. 12, 15.

³¹) I Tes. 2, 9.

³²) II Kor. 12, 14.

kładem swoim nauczyć pracowitości. W II liście do Tess. uskarża się, że nie jest to taka łatwa sprawa, zmienić czyjeś zapatrywania. Nawet nowo ochrzczeni nie chcieli się dać tak łatwo przekonać do obowiązku pracy. Zabierali się do niej, gdy on był z nimi, a po jego odejściu porzucali na nowo. Dlatego pisze do gminy w Tessalonikach: „Słyszeliśmy bowiem, że niektórzy między wami niespokojnie postępują, nic nie pracując, ale niepożyteczne rzeczy czynią. Tym, co są tacy, nakazujemy, aby w cichości pracując jedli swój własny chleb“³³). Św. Paweł mógł sobie pozwolić na taki rozkaz, gdyż sam nieustannie dawał wspaniały przykład pracy. Słusznie pisze o nim P. Kost³⁴), jak wspaniale musiało to działać, gdy w świątyniach w czasie nabożeństwa chrześcijanie odczytywali sobie listy Pawła, zwłaszcza te miejsca, które mówiły o pracy, a były poparte jego własną mozolną pracą.

Pracą swoją zachęcał także św. Paweł innych do realizowania ogólnego nakazu Stwórcy, z którego wynika, jak to powyżej nadmieniliśmy, że człowiek stworzony jest do pracy. Postępowanie św. Pawła miało aspekt moralny, uczyło, jak praktycznie wygląda chrześcijaństwo w oparciu o pracę. „Prosimy was — pisze w liście do Tess. jakby jakiś socjolog — abyście byli spokojni i rękami swoimi pracowali, jakieśmy wam przykazywali“³⁵). Wynika z tego, że św. Paweł nakazywał pracę. Nawet groził tym, którzy od niej stronili. W II liście do Tess. zaznacza: „gdy byliśmy u was, tośmy wam przykazywali, że jeśli kto nie chce pracować, niechaj też nie je“³⁶) Człowiekiem nie chcącym pracować nakazuje się św. Paweł bliżej zając, zachęcać go, upominać jak brata, a gdy to nie pomoże, odsunąć się od niego, ale i wtedy nie uważać go za przyjaciela³⁷). Zaznaczam przy tym, że odciąganie się od pracy w ówczesnych gminach miało najczęściej swoje źródło w nieroztropnym oczekiwaniu paruzji — po co pracować, jeżeli już się zbliża koniec świata?

Takie podejście do pracy św. Pawła miało jeszcze inny cel: podkreślić ascetyczno-moralne wartości pracy. Praca bowiem powinna zapewnić człowiekowi nie tylko środki do życia, ale wyrobić w nim i ducha i ciało. Wtedy człowiek podnosi sam w sobie wartość pracy.

³³) II Tes. 3, 11. 12.

³⁴) P. Kost, Der heilige Paulus als Handarbeiter, w Theol. pr. Quartalschr. Linz 1924, s. 434.

³⁵) I Tes. 4, 10. 11.

³⁶) II Tes. 3, 10.

³⁷) II Tes. 3, 13nn.

W przeciwnym razie wykonuje swoje zajęcia jak niewolnik, który pracuje wtedy, gdy patrzą na niego ręce pana. Wyrobić w sobie umiłowanie pracy, podejście do niej radosne, to między innymi stanowiło poważny powód i samej pracy i wypowiedzi Pawłowych o pracy.

P. Kost³⁸⁾ w cytowanym wyżej artykule podaje jeszcze jeden powód, dla którego św. Paweł pracował a który właściwie sprowadzić można do pierwszego naszego motywu. Św. Paweł, pisze P. Kost, pracował dla idei, czyli jak powiedzieliśmy wyżej dla Chrystusa. Święty idealizm, jaki płonął w jego apostołskim sercu, nakazywał więcej czynić, aniżeli był do tego zobowiązany, z racji swego powołania. Nie chciał brać zapłaty za głoszenie Ewangelii. „*Cóż tedy jest moją zapłatą?*“ — pyta w I liście do Koryntian i sam sobie odpowiada: „*Żeby opowiadając Ewangelię, darmo ją opowiadał, żebym prawa mojego nie nadużył w Ewangelii*“³⁹⁾. Św. Paweł chciał zyskać jak najwięcej zasług dla nieba, dlatego wszędzie, gdzie mógł, wyłączał ze swej pracy pierwiastek egoistyczny, osobisty. Pracował z miłości dla Boga i dla bliźnich. Lękał się, by przez swój nietakt i nieroztropność przypadkiem nie zaszkodzić świętej sprawie. „*Wszystko znosimy, abyśmy jakiejś przeszkody nie stawili Ewangelii*“⁴⁰⁾. Z zarobionych przez siebie skromnych dochodów wspierał nawet innych, powołując się na słowa samego Chrystusa; że: „*więcej jest szczęścia wtedy, kiedy się daje, aniżeli kiedy się bierze*“⁴¹⁾.

Kiedy jednak św. Paweł, głosząc Ewangelię, miał jeszcze czas na fizyczną pracę? Przy słabych swoich siłach, jak mógł podolać jednemu i drugiemu? Fakt fizycznej pracy konstatują Dz. Ap; dlatego nie ulega on najmniejszej wątpliwości. Czytamy w nich, że Paweł z Aten udał się do Koryntu i tam zamieszkał u żyda Akwili, który przybył niedawno z Italii. Tam „*przyłączył się do nich, mieszkał przy nich i pracował z nimi, bo wykonywali jedno rzemiosło*“⁴²⁾. Pracował z nimi, Gr. „*êrgadzeto*“ Vulg. „*operabatur*“, tj. ręcznie pracował. Jeśli chodzi o formę i czas pracy, to sam św. Paweł nam na to pytanie udziela odpowiedzi. „*Albowiem pamiętacie, bracia, naszą pracę i zmęczenie. Pracowaliśmy w nocy i za dnia, aby nikogo*

⁴³⁾ I Tes. 2. 9.

³⁸⁾ P. Kost, a. c. s. 436.

³⁹⁾ I Kor. 9, 18.

⁴⁰⁾ I Kor. 9, 12.

⁴¹⁾ Dz. Ap. 20, 35.

⁴²⁾ Dz. Ap. 18, 3.

z was nie obciążyć“⁴³⁾). Tę samą myśl powtarza w II liście do Tess.“: *Nie jedliśmy chleba za darmo od kogoś, lecz w pracy i zmęczeniu pracując w nocy i za dnia“*

Jak należy rozumieć słowa św. Pawła o pracy „w nocy i za dnia“? Deissmann⁴⁵⁾ twierdzi, że za noc trzeba uważać godziny przed wschodem słońca. Ponieważ dzień pracy na Wschodzie w miastach jońskich zaczynał się zwykle około godz. 5 i trwał do 11, św. Paweł pracował by zatem fizycznie od 1 lub 2 po północy, do czasu w którym wszyscy normalnie kończyli pracę, a więc przeciętnie 8—10 godzin dziennie. Potem, gdy ludzie opuszczali swoje zajęcia, on rozpoczął nauczanie Ewangelii, które trwało od 11 do 16. A zatem ogólnie pracował św. Paweł do 16 godzin dziennie. Resztę doby poświęcał na dyktowanie listów pisarzowi, na przygotowanie się do następnego dnia, na obmyślenie odpowiedzi na zarzuty, na odpoczynek i na modlitwę. Nic więc dziwnego, że taki tryb życia, wyczerpywał jego i tak słabe siły fizyczne i był częstokroć przyczyną narzekań ze strony Pawła. Często uskarżał się św. Paweł na trud, zmęczenie i wysiłek wkładany w pracę, ale nigdy ani od pracy nie odstąpił, ani do nikogo ręki po wsparcie nie wyciągnął. „*Nie pragnąłem niczyjego srebra ani złota, ani niczyich szat“* stwierdza św. Paweł z dumą i pewnością siebie: „*A gdy byłem u was, cierpiałem niedostatek, nikomu nie byłem ciężarem“*, woła w II liście do Koryntian, „*pracowaliśmy robiąc własnymi rękami“*⁴⁶⁾). Często powtarza się u Pawła zwrot: „*w zmęczeniu i w pracy“*, Gr. „*en kopô*“. Fr. Hauck⁴⁷⁾ stwierdza, że to wyrażenie zachodzi bardzo często u św. Pawła, bo aż 19 razy i oznacza przede wszystkim jego ręczną fizyczną pracę, której rezultatem jest fizyczne zmęczenie i wyczerpanie.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

⁴³⁾ I Tes. 2. 9.

⁴⁴⁾ II Tes. 3. 8.

⁴⁵⁾ Deissmann, Paulus, Tübingen 1912, s. 40.

⁴⁶⁾ Dz. Ap. 20, 33; II Kor. 11, 9; I Kor. 4, 12.

⁴⁷⁾ Fr. Hauck, „Kopos“, art. w Th. Wörterbuch z NT., Stuttgart 1938, III. s. 828.